

Po zdobyciu mistrzostwa w poprzednim sezonie, zespół Primavera Giallorossich jest bliski kolejnego sukcesu, zwycięstwa w Coppa Italia. Podopieczni De Rossiego wygrali na wyjeździe w pierwszym meczu finałowym z Juventusem i to czy sięgną po trofeum rozstrzygnie się za dwa tygodnie. Sam trener udzielił pomeczowego wywiadu dla *Sportitalia*.

- Ciężkie spotkanie, mieliśmy do czynienia z Juventusem, jedną z najlepszych młodzieżowych drużyn we Włoszech. Uważam, że chłopcy rozegrali inny mecz niż finał Viareggio. W pierwszych 20 minutach w Viareggio nie wyszliśmy na murawę, nie byliśmy sobą. Chcieliśmy się wykupić, zaczęliśmy mecz dobrze, jak robimy to zawsze. Cierpliśmy, Juve ma niesamowitą ofensywę i jest świetne w każdej formacji.

Para Viviani-Verre?

- W pierwszej połowie mieliśmy trudności z wejściami Beltrame za linię pomocników, choć nie uderzał zbyt dużo. Viviani i Verre grali nieco płasko: obserwowali piłkę i nie oglądali się za plecy. W drugiej połowie poradziliśmy sobie z tą sytuacją. Przy голу Libertazziego, obrońcy obserwowali piłkę, nie zawodnika, co nie powinno się nigdy wydarzyć.

Viviani? Piscitella?

- Zdjąłem Piscitellę, gdyż potrzebny jest pierwszej drużynie. Jesteśmy podwójnie zadowoleni również pomagając pierwszemu zespołowi, oni są priorytetem. Viviani spisuje się świetnie w Primavera, o Serie A trzeba zapytać Luisa Enrique. Jak wygrać na Juventus Stadium? Szczególnie podobało mi się podejście i to jak poruszali się chłopcy na boisku. To stadion, który wywołuje strach. Chłopcy Baroniego byli przestraszeni stadionem? Także nam w zeszłym roku w finale na Stadio Olimpico przeciwko Fiorentinie drżały nogi naprzeciwko 20 tysięcy ludzi. To tylko chłopcy i takie rzeczy się zdarzają. Trzeba jednak zauważyć, że dobrze rozpoczęliśmy mecz.

Gratulacje od Luisa Enrique?

- Od trenera jeszcze nie, od dyrektorstwa tak. Na przykład tutaj jest Massara, który jest w ciągłym kontakcie z Sabatinim. Pozostali dyrektorzy oglądali z kolei mecz w telewizji. Ponadto istnieją inne potrzeby jak pierwsza drużyna, która zagra pojutrze.

Autor: abruzzo